

JEDYNECZKA

Kwartalnik Szkoły Podstawowej nr 1 w Kielcach

Opowiadania wakacyjne
uczniów

1 Listopada - tradycje

11 Listopada - święto narodowe





Jedyneczka Numer 8

Październik 2024

Opiekunowe

Iwona Młynarczyk-Halicka

Albert Lewandowski

Natalia Sosowska 5a

Wakacje spędziłam u babci na wsi. Byłam też nad morzem, skąd przywiozłam wiele pamiątek i wspomnień. Jednak najwspanialszą rzeczą jaka mi się przytrafiła był nowy kotek.

Pewnego dnia, gdy byłam u mojej koleżanki Leny, nagle ona zapytała:

- Czy chcecie zobaczyć moje małe kotki?
- Tak! - odpowiedziałam z siostrą.
- Lena zaprowadziła nas do kotków. Były śliczne, słodkie, aż chciałam jednego zabrać ze sobą.
- Czy chcecie wziąć jednego? - zaproponowała Lena. Wtedy zadzwoniłam do taty i zapytałam:
- Czy możemy wziąć małego kotka? Jest śliczny, słodziutki i malutki...
- Tata akurat szukał kota więc się zgodził. Jeszcze tego samego dnia kotek był u nas w domu.
- Zaprzyjaźnił się z wszystkimi zwierzętami, a wszyscy domownicy pokochali go tak samo jak ja. Nazwaliśmy ją Luna.

Lena Makowska 5a

Niezwykły seans

Był piękny słoneczny dzień, gdy klasa 5a ustawiła się w pracy na dziedzińcu szkolnym. Był 1 czerwca i pani Iwona zaplanowała wycieczkę do kina na film pt. "Akademia Pana Kleksa". Kino znajdowało się na rynku obok galerii handlowej. Było to daleko od szkoły, więc pani postanowiła zamówić autokar.

Kiedy wszyscy znaleźli się na parkingu autokar już na nich czekał. Uczniowie pośpiesznie wsiedli na swoje miejsca. Z głośników dobiegł głos wychowawczyni.

- Właśnie zbliżamy się do kina, czy wszyscy zabrali swoje rzeczy? Na to pytanie nie było już odpowiedzi, gdyż uczniowie wysiedli i podekscytowani szli do drzwi wejściowych kina. Pani westchnęła, podziękowała kierowcy i również skierowała się w tamtym kierunku. W holu kina znajdowała się duża kasa. Pani poszła odebrać bilety.

- Chciałam odebrać bilety dla moich uczniów na film pt. "Akademia Pana Kleksa".
- Przepraszam, ale seans ten został odwołany z powodów technicznych.
- Co się stało? - zapytała.
- Awaria sprzętu projekcyjnego - odpowiedziała kasjerka.
- Dobrze, dziękuję - powiedziała pani.

Kiedy wszyscy znaleźli się pod drzwiami swojej sali, nikt nic nie mówił, nawet pani. Uczniowie zasiedli w ławkach, gdy nagle Marta krzyknęła.

- Mam wspaniały pomysł!
- Jaki? - zapytała bez przekonania pani.
- Zrobmy własne kino, przecież w naszej sali jest tablica interaktywna.

W klasie zapadła cisza lecz po chwili wszyscy się zgodzili. Pani podzieliła klasę na trzy grupy: pierwsza zbierze kieszonkowe i kupi przekąski w sklepiku, druga zorganizuje naczynia ze stołówki, a trzecia pomoże przygotować salę. Pani od sklepiku bardzo się zdziwiła, kiedy tłum uczniów wykupił większość towaru. Pani kucharka też nie kryła zdziwienia, gdy ze stołówki zniknęła połowa naczyń.

W tym czasie reszta klasy stawiała na głowie, by udekorować salę przed powrotem pozostałych. Kacper jednak zbyt dosłownie to zrozumiał i robił na środku różne figury gimnastyczne: skorpiona, szpagat, a nawet salto. Niestety, gdy wykonywał skok uderzył w Małgosię niosącą krzesło. Dziewczynka się przewróciła, a krzesło poszybowało w kierunku okna, wybijając szybę. Marek skomentował to mówiąc:

- To jest czerwone krzesło, proszę pani!

Kacper dostał uwagę, Marek również. Gdy reszta klasy wróciła, ujrzała niesamowity porządek: pod sufitem wisiały girlandy w w kleksy. Szyby zostały pomalowane w kwiatki, a dziurę przykryto rysunkiem pana Kleksa narysowanym na kawałku papieru. Pani Iwona włączyła film, a sama mogła w końcu odpocząć. Zaparzyła sobie swoją ulubioną herbatkę z cytryną.

Wszystkim film się podobał oprócz Kacpra i Małgosi, którzy byli pochłonięci kłótnią, oto czyja to była wina. Klasa 5a na długo zapamięta to wydarzenie, a zwłaszcza ich wychowawczyni.

Zuzia Czuba

W te wakacje byłam z rodzicami na tydzień w Bułgarii. Poznałam tam trzy koleżanki: Agatę, Julię i Oliwię. Płynęłam łódką przez Morze Czarne, zbierałam muszelki i opalałam się. Gdy wróciłam do Polski pojechałam do mojej kuzynki Patrycji pod namiot. Spotykałam się z koleżankami, jeździłam na rowerze i spędzałam czas z rodziną.

Lena Majchrzak

Tydzień moich wakacji spędziłam w Chorwacji. Było bardzo fajnie. Kąpałam się w morzu i opalałam się na plaży. Gdy wróciłam z wakacji wychodziłam często z koleżankami. Byłam również w kinie z koleżanką na bardzo ciekawym filmie i w parku trampolin. To były świetne wakacje.

Michał Łazurkiewicz

Pewnego dnia pojechaliśmy nad Morze Bałtyckie. Bawiłem się z bratem i siostrą w berka. Potem się nam nudziło i poszliśmy do wody. Szukaliśmy rybek, ale nic ciekawego nie zobaczyliśmy. Nagle w zasięgu wzroku pojawiła się foka!

- Ej patrzcie, to foka - powiedziała Lena.
- Super - odparłem.
- Płyniemy do niej? - zapytał Alan.
- Tak! - odpowiedziałem podekscytowany.

Popłynęliśmy do niej i pogłaskaliśmy. I to były najlepsze wakacje w moim życiu.

1 Listopada

Każdego roku, 1 listopada, wielu z nas udaje się na cmentarze, by zapalić znicze i złożyć kwiaty na grobach bliskich, którzy odeszli. Ten dzień, pełen zadumy i refleksji, upamiętnia nie tylko naszych zmarłych krewnych i przyjaciół, ale również tych, którzy zostali wyniesieni na ołtarze Kościoła jako święci i błogosławieni. To święto, choć głęboko zakorzenione w tradycji chrześcijańskiej, przeżywane jest przez ludzi w różnorodny sposób, zależnie od ich kultury, pochodzenia i wierzeń.

Wszystkich Świętych to nie tylko polskie święto związane z odwiedzaniem grobów. Jest to globalna tradycja chrześcijańska, mająca swoje korzenie w starożytnym Kościele, kiedy to pierwsze społeczności chrześcijańskie uczciły pamięć męczenników, którzy oddali życie za wiarę. Z biegiem wieków święto to przekształciło się i zaadaptowało nowe tradycje, które różnią się w zależności od regionu świata.

W niniejszym artykule przyjrzymy się historii, tradycjom i duchowemu znaczeniu tego ważnego święta. Zastanowimy się, jak ewoluowało ono na przestrzeni wieków i jakie miejsce zajmuje w sercach ludzi na całym świecie.

Historyczne pochodzenie święta Wszystkich Świętych

W starożytnym Kościele chrześcijańskim, początkowo istniał zwyczaj uczczenia pamięci męczenników – tych, którzy oddali swoje życie za wiarę w Jezusa Chrystusa. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ze względu na prześladowania, wielu wiernych ponosiło śmierć męczeńską, stając się inspiracją i wzorem dla pozostałych członków wspólnoty.

Początkowo dla każdego męczennika wyznaczano odrębną datę upamiętnienia. Jednak z racji rosnącej liczby męczenników, stało się niemożliwe oddanie hołdu każdemu z nich indywidualnie. W związku z tym, już w IV wieku w pewnych regionach zaczęto obchodzić wspólne święto na cześć wszystkich męczenników.

Pierwotnie data tego święta różniła się w zależności od regionu. Na przykład w Syrii obchodzono je w piątek po Wielkanocy, podczas gdy w Rzymie wyznaczono na nie dzień 13 maja. Dopiero w IX wieku papież Grzegorz IV oficjalnie przeniósł obchody Wszystkich Świętych na 1 listopada, czyniąc z tego święta uniwersalne święto Kościoła katolickiego.

Decyzja o zmianie daty była motywowana chęcią zastąpienia pogańskich świąt obchodzonych w tym okresie. W wielu kulturach prechrześcijańskich koniec października i początek listopada były postrzegane jako czas, gdy światy żywych i zmarłych są najbliżej siebie, co zaowocowało różnego rodzaju obrzędami i tradycjami.

W miarę upływu czasu święto Wszystkich Świętych zyskiwało na znaczeniu nie tylko w Europie, ale również w innych częściach świata, gdzie chrześcijaństwo stawało się dominującą religią. Z biegiem czasu święto to stało się nie tylko okazją do uczczenia męczenników, ale wszystkich świętych, niezależnie od tego, czy byli oni oficjalnie kanonizowani przez Kościół, czy nie.

Współczesne obchody święta czerpią zarówno z dawnych chrześcijańskich tradycji, jak i z wcześniejszych, pogańskich wierzeń, tworząc unikalną mozaikę zwyczajów i praktyk w różnych krajach i kulturach.

Tradycje i obrzędy związane z świętem Wszystkich Świętych

Wszystkich Świętych to święto o głębokich korzeniach chrześcijańskich, które z biegiem wieków wzbogaciło się o wiele tradycji i obrzędów, różniących się w zależności od kraju i kultury. Choć wspólnym mianownikiem jest uczczenie pamięci świętych i zmarłych, sposób jego przeżywania ma wiele odsłon.

1. Polska: W Polsce 1 listopada jest dniem wolnym od pracy, a cmentarze tego dnia tętnią życiem. Tradycją jest odwiedzanie grobów bliskich, zapalanie zniczy i składanie kwiatów. W nocy cmentarze zamieniają się w morze światła, co tworzy niezwykle uroczystą i wzruszającą atmosferę. Dla wielu Polaków jest to także czas refleksji i modlitwy za dusze zmarłych.

2. Meksyk: W Meksyku obchodzone jest „Día de los Muertos” (Dzień Zmarłych), który choć przypada na ten sam okres, ma odmienne korzenie i tradycje. Ludzie tworzą kolorowe ołtarze na cześć zmarłych, ozdobione kwiatami, jedzeniem, zdjęciami oraz przedmiotami, które były bliskie sercu zmarłego. Ulice są pełne parady, muzyki i tańca, a śmierć jest traktowana z większą radością niż smutkiem.

3. Hiszpania: W Hiszpanii „Día de Todos los Santos” (Dzień Wszystkich Świętych) to okazja do wspólnego spędzenia czasu z rodziną, odwiedzenia grobów i uczestniczenia we mszach. Często tradycją jest pieczenie „huesos de santo” (kości świętych) – słodkich ciastek w kształcie kości.

4. Filipiny: Na Filipinach święto to nazywane jest „Undas” i podobnie jak w Polsce, jest to czas odwiedzin cmentarzy i modlitw za zmarłych. Rodziny przynoszą jedzenie, świece i kwiaty, spędzając czas przy grobach swoich bliskich, często śpiewając i modląc się wspólnie.

5. Włochy: We Włoszech „La Festa di Ognissanti” (Święto Wszystkich Świętych) jest dniem świątecznym, podczas którego Włosi odwiedzają groby bliskich, składając kwiaty, głównie chryzantemy, i zapalając świece. W wielu miejscach odbywają się też specjalne msze święte.

Warto dodać, że w wielu krajach Wszystkich Świętych łączy się z kolejnym dniem, zwanym Dniem Zadusznym lub Dniem Pamięci Zmarłych, podczas którego skupia się bardziej na modlitwie za dusze zmarłych niż na uczczeniu ich.

Wspólne dla wielu kultur jest głębokie poczucie smutku dla zmarłych oraz przekonanie o więzi, która łączy żywych z tymi, którzy odeszli. Wszystkich Świętych stanowi ważny moment refleksji na temat życia, śmierci, wieczności i duchowej więzi.

Tradycje i obrzędy związane z świętem Wszystkich Świętych Wszystkich Świętych to święto o głębokich korzeniach chrześcijańskich, które z biegiem wieków wzbogaciło się o wiele tradycji i obrzędów, różniących się w zależności od kraju i kultury. Choć wspólnym mianownikiem jest uczczenie pamięci świętych i zmarłych, sposób jego przeżywania ma wiele odsłon. 1. Polska: W Polsce 1 listopada jest dniem wolnym od pracy, a cmentarze tego dnia tętnią życiem. Tradycją jest odwiedzanie grobów bliskich, zapalanie zniczy i składanie kwiatów. W nocy cmentarze zamieniają się w morze świateł, co tworzy niezwykle uroczystą i wzruszającą atmosferę. Dla wielu Polaków jest to także czas refleksji i modlitwy za dusze zmarłych. 2. Meksyk: W Meksyku obchodzone jest „Día de los Muertos” (Dzień Zmarłych), który choć przypada na ten sam okres, ma odmienne korzenie i tradycje. Ludzie tworzą kolorowe ołtarze na cześć zmarłych, ozdobione kwiatami, jedzeniem, zdjęciami oraz przedmiotami, które były bliskie sercu zmarłego. Ulice są pełne parady, muzyki i tańca, a śmierć jest traktowana z większą radością niż smutkiem. 3. Hiszpania: W Hiszpanii „Día de Todos los Santos” (Dzień Wszystkich Świętych) to okazja do wspólnego spędzenia czasu z rodziną, odwiedzenia grobów i uczestniczenia we mszach. Często tradycją jest pieczenie „huesos de santo” (kości świętych) – słodkich ciastek w kształcie kości. 4. Filipiny: Na Filipinach święto to nazywane jest „Undas” i podobnie jak w Polsce, jest to czas odwiedzin cmentarzy i modlitw za zmarłych. Rodziny przynoszą jedzenie, świece i kwiaty, spędzając czas przy grobach swoich bliskich, często śpiewając i modląc się wspólnie. 5. Włochy: We Włoszech „La Festa di Ognissanti” (Święto Wszystkich Świętych) jest dniem świątecznym, podczas którego Włosi odwiedzają groby bliskich, składając kwiaty, głównie chryzantemy, i zapalając świece. W wielu miejscach odbywają się też specjalne msze święte. Warto dodać, że w wielu krajach Wszystkich Świętych łączy się z kolejnym dniem, zwanym Dniem Zadusznym lub Dniem Pamięci Zmarłych, podczas którego skupia się bardziej na modlitwie za dusze zmarłych niż na uczczeniu świętych. Wspólne dla wielu kultur jest głębokie poczucie szacunku dla zmarłych oraz przekonanie o więzi, która łączy żywych z tymi, którzy odeszli. Wszystkich Świętych stanowi ważny moment refleksji na temat życia, miłości, wieczności i duchowej więzi.

11 Listopada

Co roku 11 listopada obchodzimy Święto Niepodległości. Upamiętnia ono odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów. Święto uchwalone zostało ustawą z 1937 roku, ale obchodzone było już wcześniej. Miało też w swej historii sporą przerwę, od 1945 roku do 1989. Początkowo Święto Niepodległości miało charakter wyłącznie wojskowy. Dziś z tej okazji wszyscy bierzemy udział w paradach, piknikach, marszach i wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych.

Święto Niepodległości obchodzimy z okazji odzyskania Państwa Polskiego w 1918 roku. Był to jednak proces rozłożony w czasie, a dzień 11 listopada uznany za święto umownie. Zresztą dyskusje o tym, który dzień uznać za dzień odzyskania wolności przez Polskę trwały długo. Za 11 listopada przemawiało to, że tego dnia zakończyła się I wojna światowa i podpisano oficjalnie rozejm w Campiègne.

Dla Polaków byłoby to może wydarzenie dość odległe, ale dzień wcześniej do Warszawy przybył marszałek Józef Piłsudski. Powrócił do Polski z Magdeburga, gdzie był więziony za odmowę złożenia przysięgi braterstwa broni z Niemcami i Austro-Węgrami. Choć na Dworcu Wiedeńskim w Warszawie 10 listopada marszałka powitało zaledwie kilkanaście osób, wieść o jego powrocie obiegła kraj z prędkością błyskawicy.

W 1919 roku Święta Niepodległości jeszcze nie obchodzono. Mimo zakończenia wojny wciąż jeszcze trwało ustalanie granic Polski. Od 1920 roku święto już obchodzono, ale miało jedynie wojskowy charakter. Data też była ruchoma, Święto Niepodległości wojskowi obchodzili w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W 1920 roku był to 14 listopada. Wtedy Józefa Piłsudskiego uhonorowano tytułem marszałka.

W 1926 roku Piłsudski ustanowił 11 listopada dniem wolnym od pracy dla urzędników państwowych. Dopiero w 1937 roku, mocą ustawy z 23 kwietnia Święto Niepodległości nabrało charakteru państwowego, a nie wojskowego. Było to dwa lata po śmierci Piłsudskiego. Za życia to on na Placu Saskim dokonywał przeglądu oddziałów i odbierał defiladę.

Dawniej obchody Święta Niepodległości miały wyłącznie uroczysty charakter. Oprócz defilady odbywały się msze w intencji ojczyzny, w Belwederze wręczano orderzy Virtuti Militari, odsłaniano pomniki bohaterów. Obchody skupiały się w stolicy, gdzie przeprowadzano także kwesty na rzecz uzbrojenia polskiej armii.



Obecnie kulminacyjnym punktem obchodów Święta Niepodległości jest uroczysta zmiana wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Grób znajduje się na Placu Piłsudskiego - to ten sam plac, gdzie defilady odbierał marszałek. Uroczystość jak co roku rozpocznie się w samo południe.

Od kilku lat jest tendencja, by obchodom Święta Niepodległości nadać bardziej radosnego charakteru. Dlatego nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach odbywają się parady, biegi, rekonstrukcje wydarzeń historycznych, wspólne śpiewanie hymnu i pieśni patriotycznych. Tego dnia otwartych jest wiele muzeów wojskowych i narodowych. 11 listopada ustawowo jest dniem wolnym od pracy i nauki szkolnej.